

PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

Warunki przedpłaty

kwartalnie 3 złote

łącznie z przes. poczt.

Numer pojedynczy 25 groszy

Adres Redakcji i Administracji:

Biała-Podl., ul. Krzywa № 31.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administracji

otwarte od 10—3 po poł.

Ceny ogłoszeń:

Strona $\frac{1}{4}$ 80 zł., $\frac{1}{2}$ 40 zł., $\frac{1}{8}$ 22 zł.,
 $\frac{1}{8}$ 12 zł., $\frac{1}{16}$ 8 zł., $\frac{1}{32}$ 5 zł. Nekrologi i ogłoszenia wśród lub przed tekstem o 100% drożej. Drobne po 10 groszy za wyraz. Przy kilkakrotnem umieszczeniu odpowiedni rabat.

Sędzia Komisarz Masy Upadłości

Podlaskiego Banku Spółdzielczego z nieograniczoną odpowiedzialnością w Białej Podl. ogłasza:

1) że Sąd Okręgowy w Białej Podl. wyrokiem z dnia 4 maja 1926 roku postanowił ogłosić upadłość Spółdzielni „Podlaski Bank Spółdzielczy z nieograniczoną odpowiedzialnością w Białej Podlaskiej“, licząc początek tej upadłości od dnia 11 kwietnia 1926 roku, Komisarzem upadłości mianować Sędziego Okręgowego, Stanisława Wyszkwoskiego, a Kuratorem Adwokata Józefa Konczyńskiego;

2) że wobec powyższego wszyscy wierzyciele i dłużnicy upadłego obowiązani są bezzwłocznie donieść Kuratorowi masy upadłości Adwokatowi Józefowi Konczyńskiemu, zam. w Białej Podl. przy ul. Grabanowskiej № 2., lub Sądowi Okręgowemu w Białej Podl. o należnościach, jakie im przypadają od upadłej Spółdzielni, chociażby terminy płatności ich jeszcze nie nastąpiły, jak również o wszelkim majątku, sumach pieniężnych i fundusach, należnych od nich upadłemu Bankowi, lub znajdujących się w ich posiadaniu, lub rozporządzeniu;

3) że na zasadzie art. 478 K. H. wzywa wierzycieli upadłego Banku, aby w dniu 21 maja 1926 roku o godz. 10 przed poł. stawili się osobiście, lub przez pełnomocników w kancelarii Sądu Okręgowego w Białej Podl. celem wysłuchania sprawozdania Kuratora i wyboru Kandydatów na Syndyka tymczasowego. Niestawiennictwo wierzycieli w wyżej wyznaczonym terminie spowodować może umorzenie postępowania upadłościowego.

Sędzia Komisarz (—) STANISŁAW WYSZKOWSKI.

Za zgodność: **Kurator Masy Upadłości**

(—) JÓZEF KONCZYŃSKI, Adwokat.

Bratobójcze walki w 8-ym roku wolności.

W chwili kiedy te słowa kreśliły była wczoraj stolica Rzeczypospolitej widownią tragicznych wypadków; strasznym bólem łamią się dusze polskie. Naród napiętnowany hańbą stuletniej niewoli, wolności swej, tak cudownie zdobytej nie umie wyzyskać inaczej, niż w bratobójczej walce.

Zginie naród taki, w którym możliwe są wstrząśnienia tak straszne i wypadki tak okropne. Nie będzie nas mogło ocalić nic jeśli jakiegokolwiek spory wewnętrzne będą zdolne tak nas rozdzierać i we wzajemnych walkach zakrwawiać. Czyż nie widzimy nad sobą zmory sojuszu niemiecko-sowieckiego? Czyż nie czeka nas ruina ekonomiczna? O jakże się ucieszą wrogowie Polski. A przyjaciele nasi z boleścią patrzeć będą na to jak nadzieje ich pokładane w rozum, pracę, praworządność naszego narodu pryskają pod uderzeniem oplakanych wiadomości nadchodzących z Polski. Nie będziemy w tej chwili roztrząsać dalszych ani bliższych powodów tych strasznych wydarzeń. Nie szukajmy winnych ani oskarżonych, nie pytajmy o pierwsze rozkazy wymarszu, ani o sprawców pierwszych wystrzałów, wzywamy tylko wszystkich obywateli, wszystkich rodaków — aby się opamiętali. Niema i nie może być hasła takiego w narodzie, niema sytuacji takiej żeby rozlew krwi bratniej mógł być czemkolwiek usprawiedliwiony. Musi być w sercach naszych a jeśli zamilkło w tej strasznej chwili — to musi się odrodzić poczucie świętego nakazu zgody, które jedynie zdolne będą ocalić kraj i naród od stoczenia się w bezdennej przepaści upadku. Obowiązkiem więc społeczeństwa stanąć ramię przy ramieniu koło Prezydenta i rządu reprezentujących byt i majestat Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Odezwa Prezydenta Rzplitej do żołnierzy.

P. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych państwa, wydał następującą odezwę do żołnierzy wojsk polskich: Żołnierze Rzeczypospolitej!

Honor i Ojczyzna — to hasła, pod którymi pełnicie szczytną służbę pod sztandarami Białego Orła.

Dyscyplina i bezwzględne posłuszeństwo prawowitym władzom i dowódcom, to najważniejszy obowiązek żołnierski, na który składaliście przysięgę.

Wierność Ojczyźnie, wierność Konstytucji, wierność Legalnemu Rządowi, jest warunkiem do utrzymania tej przysięgi.

Obowiązek ten przypominam wam, żołnierze, jako wasz najwyższy zwierzchnik i żądam bezwzględnego wytrwania w wierności żołnierskiej.

Tych, którzyby o obowiązku tym zapomnieli, wzywam i rozkazuję im natychmiast powrócić na drogę prawa i posłuszeństwa mianowanemu przezemnie ministrowi spraw wojskowych.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) *S. Wojciechowski.*

Prezes Rady Ministrów (—) *Wincenty Witos.*

Minister Spraw Wojskowych *J. T. Malczewski,*
gen. dywizji.

Odezwa Z. L. N.

Na prawowity rząd dokonano zamachu. Pod wpływem występnej agitacji niektóre oddziały wojskowe poszły pod komendę Józefa Piłsudskiego i gwałtem zajęły część Warszawy, plamiąc swoje ręce krwią bratnią, krwią wiernego przysiędźce żołnierza polskiego. W ten sposób nieodpowiedzialne czynniki złamały prawo i poderwały pokojowy rozwój państwa, wywołując niebezpieczny zamęt i rozstrój.

Prawowity rząd Rzeczypospolitej powołany do władzy przez Prezydenta i zaufanie Sejmu, w poczuciu, że broni prawa i najbardziej żywotnych interesów państwa, użyje wszelkich środków, by uwolnić Warszawę z pod władzy uzurpatorów. Rząd tego dokona, gdyż armja, w całości swej zdrowa, spełni swój obowiązek. Społeczeństwo stanie bez zastrzeżeń po stronie rządu, wykonując jego rozkazy. Nie uzna nigdy narzuconej władzy. Nie podda się zbrojnej dyktaturze.

Niechaj każdy wytrwa na swoim posterunku, niechaj nikt nie ulega terrorowi, posłuszny tylko rozkazom prawowitej władzy.

Niech żyje prawo. Niech żyje Prezydent, Rząd i Wojsko, wierne złożonej przysiędze!

Niech żyje Rzeczypospolita Polska!

Związek Ludowo-Narodowy.

Warszawa, 12. maja 1927.

Mieczysław Kazimierz Rodzyński, bohater wolontariusz.

Udział w wojnie we Francji 1914—1918.

Nad Francją płonie niebo. Wróg zalał pół kraju, Zdarł glebę, piaskiem nakrył czarne skiby roli, Zarył się jak kret w ziemię. Od Tatr i Dunaju Do Marny, pola bitwy, lud w ciężkiej niewoli. Wolontaryjusze polscy śpieszą, to ich rolą, Żaden ogień ich wiary w wolność nie spopieli, Za swobodę ojczyzny zginąć zawsze woła, Niż żyć niewolnikami we wroga topieli. Rodzyński Kazimierz w Bajońskim zespole Był wielkim bohaterem. Nie znał trwogi Od dziecka. W tragicznej wychowanv szkole Tragicznie nieszczęśliwy w życiu. Nie znał drogi Innej ponad krzyżową. Szlachetność postaci, Piękność, męstwo i cnota, tygrysia odwaga Wzbudzały podziw wodzów, orężnych współbraci, Śmierć przed nim uchodziła zdyszana i naga. Widziano go nad Marną, Izerą, w Werdenie, Nad Sommą i w Szampanji, bronił Reims, Kraony, Wziął fermę Heurtebisz, zdobywszy ją w cenie Trzydziestu kontrataków, żyw, niezwyknięty. Sam będąc bohaterem ciężkiej wojny ludów, Ponad wszystkie wielkości wołał swych żołnierzy, Lwi zespół zuchów śmierci, co dokonał cudów I wodza, który z wrogiem siły swoje mierzy Pułkownika Richaud. Życie na tej roli Działami rytej krótkiem bywało istnieniem; Pułkownik wiedząc jak samotność boli Sadzał do stołu, cieszył, był ojcem, sumieniem. Pułk wybijany ciągle zmartwychwstawał codziennie, Bo codzien napływała fala zuchów innych Ochotnie i wesoło, Tu każdy przychodził Dawał radośnie życie za kraj, za niewinnych.

Wszystkie zespoły znały pułk ten nieśmiertelny,
Czwarty żuawów nigdy nie zawieszał broni,
Wspierał nimi rozbite wojska wódz naczelny
Z podziwem całej armiji walecznej jak oni.

d. c. n.

Paryż, kwiecień 1926 r.

D-r Antonina z Myszyńskich-Ungauerowa.

Sierżant Mieczysław Kazimierz Rodzyński, wolontariusz.

Donaumont, Grudzien 1916.

Atak na pięciu wiorstach frontu: huk dział,
Słupy dymu, świst kul, śmierć idąca górą,
Wybuchy torped, doły, trupów wał,
Zmora gazów z płomienia benzyny torturą.
Francja wydziera Niemcom szmat ziemi zdobyty,
Redutę wypełnioną wrogami po brzegi
Donaumont, na ruinach którego obmyty
Krwia szandar zatykają francuskie szeregi.
Z pułku żuawów wyszło ośmiu zuchów grono,
Wszyscy silni i rośli jak młoda topola,
Gdy ciężko rannych podczas bitwy unoszono,
Małe armatki swoje mieszczą pośród pola.
W chwilę potem śpiżowe paszcze ogniem ziały.
Pocisk niewielki, straszny, poznały go wrogi
Kładł trupem celnie strażę co dział pilnowały,
Skąd im odwet powraca niechybny i srogi.
Padł pocisk, błysnął, wybuchł, wrył się w pole
I wyrzucił ku niebu ziemi słup ognisty.
Działa i ludzie znikli w wielkim dole,
Gdzie krew purpurą plami piasek złoty, czysty.
Tymczasem walka straszna jak piorun się szerzy,
Francuzi postępując biorą niewolnika,
W okopach bagnet z szablą pierś z pierśią się mierzy,
Reduta odebrana, kiedy słońce znikła.
Śpiewano: „Medelon” jak zawsze, jak wczora
Czyszcząc broń, dzisiaj na śmierć pewną idąc w boju,
Z pieśnią zwalczają codzień pruskiego potwora,
Z nią wracają w okopy odpocząć w pokoju.
Wielu walczących brakło. Na poszukiwanie
Żyjących i umarłych Prusaków wysłano,
Niemcy spełniali dobrze to łatwe zadanie,
Szli chętniej jak do walki z Francją dzisiaj rano.
Kopią świeże nasypy, w których ranni żyją:
Znaleźli ręce, głowy, obuwie i nogi,
Odlamy armat, wreszcie z krwawą szyją
Martwe ciało kaprała przykryte wśród drogi.
Poznali je żuawi i zbiegnawszy żwawo,
Kładą ciało na nosze, dźwigają do góry.
Młodziń leżał bez ruchu,znaczony krwawo,
Sączyla się krew zwolna z poranionej skóry.
Ruszono. Niemcy nieśli strzeżeni przez wartę,
Szedł cicho w mrokach nocy ich orszak ponury;
Ranny otrzeźwiał zwolna i oczy rozwarte
Spojrzały z nienawiścią na pruskie mundury.
— „Co to? w niewoli jestem, więc my zwyciężeni,
Przez szarańczę krzyżacką... Miłosierny Boże!
Lepiej mi zginąć było. Na całej przestrzeni
Donaumont, Niemców przewala się morze!
— Sierżant Rodzyński czuje jak rozpaczy żmija
Opasuje mu serce, co nieznało trwogi.
Z wysiłkiem zwraca głowę i... szczęście przebija
Z żrenic, które poznały żuawów wśród drogi
Z bagnetem — więc na straży. Że krwią okupiona

Redutę wzięto, francuzkie zwycięstwo,
Zrozumiał wszystko., i radośnie zabiło mu łono
Powracając z nadzieją do nowych walk męstwo.
d. c. n.

Paryż, kwiecień 1926.

D-r Antonina z Muszyńskich-Ungauerowa.

Życie i sąd.

Proces na tle gospodarki w Banku Spółdzielczym w Białej.

Pierwszy dzień rozpraw.

W dniu 10 kwietnia w Sądzie Okręgowym w Siedlcach została rozpatrywana sprawa Wiktora Walewskiego prezesa Banku i Dyr. Pendziacha Stanisława. Komplet sądu stanowią sędziowie Neuman (przewodniczący), St. Miłkowski, Wł. Zbroziński. Oskarżać będzie prokurator Al. Chruscicki, jako obrońcy występują adwokaci, St. Rundo (Stan. Pendziacha), Zabłocki (W. Walewskiego); powołano świadków 63 i trzech biegłych: Wacł. Filipowicza, Kleniewskiego, Gorczycę, kaligrafa Woszczerowicza. Sprawa jest wielka, przewidywane, że potrwa kilka dni. Na początku posiedzenia sekretarka wyjaśniła kwestję niestawiennictwa kilku świadków. Trybunał jednak postanawia kontynuować rozprawę. Przewodniczący sędzia Neuman odczytał

Akt oskarżenia.

Urząd Prokuratorski przy Sądzie Okręgowym w Białej Podl. oskarża Wiktora Walewskiego, lat 61 i St. Pendziacha, lat 33, iż działając świadomie wspólnie, oraz każdy z nich poszczególnie przywłaszczyli mienie znajdujące się u nich z urzędu, wyrządzając Bankowi Podlaskiemu szkodę tak znaczną, że spowodowali upadek interesów tej instytucji kredytowej. Przywłaszczyli 13.454 zł., które to starali się ukryć za pomocą fikcyjnego wyrozchodowania dwóch czeków jaką to sumę chciał ukryć za pomocą fikcyjnego obciążenia swego własnego rachunku i rachunku „Tartak” w Białej na 6000 zł. i 10.000 zł. Wreszcie St. Pendziach samodzielnie przywłaszczył 7.517 zł. 72 gr. jaką to sumą obciążył swój osobisty rachunek w Podl. Banku spółdzielczym, przywłaszczył 7.084 zł., które usiłował ukryć za pomocą obciążenia rachunku papierów %%% własnych wartością bonów złotych rzekomo należnych od K. Niesporcka, przywłaszczył 10.380 akcji Podlaskiego syndykatu Rolniczego, które zostały nabyte za pieniądze Banku a figurowały na jego rachunku depozytowym, przywłaszczył 16.760 akcji tegoż Syndykatu nabytych przez Bank Podlaski dla Mieczysława Laskowskiego, przywłaszczył 1094 zł. 48 gr. wpłacone przez Polską Macierz Szkolną w Białej celem przekazania teje na rzecz Głównego Zarządu w Warszawie, przywłaszczył 1001 zł. którą to sumę otrzymał jako dyrekt. Banku od Al. Czajkowskiego celem pokrycia udzielonej firmie „Winum” pożyczki przez Bank Podlaski, przywłaszczył 1000 zł. wpłaconych do Banku przez Bohdana Wędrychowskiego na dobro rachunku Leona Kuczynskiego. Przywłaszczył 520 zł. obciążając tą sumą w Banku rachun-

nek Jerzego Gałacha, przywłaszczył 1.555 08 gr., a to za pomocą fikcyjnego obciążenia rachunku Żurowskiego, która to suma została następnie spisana nieopłaconych Tadeusza Pyszyńskiego w kwocie 5.500 zł. i Władysława Jacyny w kwocie 7.954 zł.

Przywłaszczyli 29.786 zł. 43 gr., za które nabyli na imię Stanisława Pendziocha tartak w Białej Podl. od spółki K. Niesporka i inne — jaka to suma składa się z uregulowania rachunku osobistego K. Niesporka w Banku Podlaskim w kwocie 297 zł. wypłaconych różnym wierzycielom b. spółki K. Niesporka i inni. Z uregulowania rachunku byłego współnika tartaku Tarniela w kwocie 2.272 zł. którymi nie został obciążony ani rachunek Niesporka, ani rachunek „Tartak“, a które jednak zostały wypłacone jemu w ogólnej sumie 5.419 zł. oraz z uznania rachunku Wł. Kwaśniewskiego w kwocie 10.000 zł. Przywłaszczyli 2.000.000 mk. (111 zł.) skuteczniejąc fikcyjną wypłatę na weksel Łaskiewiczza na mocy asygnaty rozchodowej № 663 z dn. 17/IV 24. Przywłaszczyli 1.100.000.000 mk. (610 zł.) wpłaconych przez Podlaski Syndykat Rolniczy w lutym i marcu 1924 r. a niezaprzychodowanych na dobro Banku Podl.

Przywłaszczyli następujące waluty i papiery %/0 jakie winna była posiadać Kasa Banku Podlaskiego: dolarów 90, rubl. zł. 300, srebr. 47 franków fran. 580, 5 kuponów pożyczki dolarowej, jedną pożyczkę dolarową na 100 dolarów, siedm dolarówek, 22 obligacje pożyczki kolejowej. Nadto W. Walewski sam oddzielnie przywłaszczył 5.509 zł. 41 gr. na osobisty rachunek oskarżonego, przywłaszczył 1.000 zł. które podjął w ogólnej sumie zł. 7.300 w lipcu 1924 r. w Banku Spółek Zarobkowych w Warszawie na rzecz Banku Podlaskiego; przywłaszczenia częściowe spowodowały zadłużenie się Podlaskiego Banku Spółdzielczego Bankowi Podlaskiemu z tytułu incassa weksli sięgające 88.000 zł. zawieszenie wypłat i upadek Podl. Banku, samowolnie udzielali bardzo wysokich kredytów bez odpowiedniego zabezpieczenia np. Bratkowskemu, Niesporkowi, Jaroszowi i innym, prowadzili księgowość w największym nieporządku, skutkiem czego zdarzyły się podwójne wypłaty jak np. z wypłat, E. Bonikowskiemu, przetrzymali pieniądze za incasso weksli dla Banku Polskiego skutkiem czego Bank Polski cofnął swoje zastępstwo. Prześtępstwa powyższe przewidziane są z art. 51. 578 cz. II i III 604 k. k. i na mocy art. 208 U. P. K. tudzież art. 3 przes. przech. do U. P. K. podlegają właściwości Sądu Okręgowego w Białej Podl. w trybie art. 523. U. P. K.

Odezwa P. M. Szkolnej.

MOTTO: „Zawsze będą takie rzeczypospolite jakie ich młodzieży chowanie“.

STASZYC.

Każdy kończący się rok szkolny zwraca uwagę społeczeństwa na zagadnienie kształcenia i wychowania młodego pokolenia. Odpowiednie przygotowanie młodzieży do czekających ją zadań jest doniosłym warunkiem pożytku i dzielności przyszłych pokoleń, a tem samem głównym czynnikiem przyszłości narodu i państwa. Obok szkoły, która uczy

i wychowuje społecznie na pierwsze miejsce przy kształtowaniu człowieka wewnętrznego wysuwają się zadania domu rodzinnego, w którym winien gorzeć jasno płomień czynnej miłości Boga i bliźniego.

Część jednak młodzieży, szczególnie przybywającej z dalszych okolic do większych ośrodków szkolnych, pozbawiona jest na szereg miesięcy ciepła ogniska domowego narażona na zgubny wpływ ulicy, lub przygodnego towarzystwa i umieszczona w nieodpowiednich warunkach zdrowotnych. Aby choć częściowo zastąpić wpływ atmosfery domu, powstają organizacje wychowawcze, internaty i bursy, dające odpowiednie sale do spania i nauki, jak również racjonalną pomoc w pracy i umiejętnie zorganizowany wypoczynek i zabawę.

Gimnazjalna młodzież w Białej jest pozbawiona takiego ogniska, a wrażliwa młodzieńcza dusza pod wpływem ujemnego otoczenia, nieodpowiedniej lektury i t. p. pacy się i gubi na błędnych drogach najlepsze zamiary i najszlachetniejsze cechy charakteru.

Złu temu postanowilo zaradzić miejscowe Koło Pol. Mac. Szkolnej, przez stworzenie bursy dla młodzieży tutejszych gimnazjów. Do zrealizowania tego ważnego i owocnego zamierzenia potrzebne są środki materialne i choć musimy się obecnie liczyć z każdym groszem nie pożałujemy go dla dobrej sprawy, staśmy wszyscy do współpracy w akcji wychowawczej, nie przesuwajmy ciężaru odpowiedzialności na ofiarniejsze jednostki, potrzeba jest rzeczywista, zwłoka zgubna, odpowiedzialność za młodzież i jej przyszłość ciąży na każdym obywatelu, potęga zaś Ojczyzny związana jest ściśle z poziomem umysłowym i moralnym jej synów!

Z wiarą, że nikogo w tych ofiarnych szeregach nie zabraknie wzywamy do składek na rzecz Bursy.

Zarząd Koła Polskiej Mac. Szkol. w Białej

L. Kaznowski, S. Krupczak, W. Nartowski,
Olearczyk, A. Remiszewska, A. Rybska,
St. Wyszowski.

Biała, d. 11 maja 1926.

Obywatelski pojedynek na rzecz bursy dla młodzieży gimnazjów Białskich.

Pragnąc przysporzyć funduszków na budowę bursy dla młodzieży gimnazjalnej ogłaszamy niniejszym w związku z powyższą odezwą, wielki pojedynek społeczny. Nazwiska osób biorących udział w pojedynku będą ogłaszane w „Podlasiaku“ każdego tygodnia, pieniądze zaś na ten cel przeznaczone składać można w Redakcji za pokwitowaniem, która przyjmuje ofiary od osób pojedynkujących się codziennie w godzinach od 1—3 po południu oprócz niedziel i świąt.

Nie wątpimy, iż sprawa ta znajdzie szeroki oddźwięk i poparcie społeczeństwa. Rozpoczynając turniej społeczny P. p. Hanna Remiszewska i Aleksandra Rybska ofiarują na budowę bursy po 2 zł. i proszą na sekundantów pp. reagenta Chłudzińskiego, Inż. Makowskiego, p. Ref. Olearczyka, Dr. Kowalewskiego, Dr. Dragana, Dr. Domańskiego, prof. Świątłowskiego. Wzywają na pojedynek pp. Ks. Izabellę Mirską, Dyr. Janinę Niedźwiedzka, Janinę Maciejowską, Marię Kałuszyńską, Helenę Szajnerto-

wą, Stanisławę Bachmanową, Janinę Żelkowską, oraz p. p. Henryka Ehrenkreutz, Tadeusza Pyszyńskiego, właśc. apteki Pawłowskiego, Prokuratora Tuza, ks. kap. Skrzyńskiego, Kaz. Nowotarskiego, Cypriana Węglińskiego, inż. Cywińskiego, Mecenas Konczyńskiego, Dr. Świątko.

Żeńskie obozy letnie przysposobienia wojskowego Kobiet.

Z upoważnienia Komitetu Społecznego przysposobienia Kobiet do obrony Kraju, zatwierdzonego przez M. Spraw Wojsk., Koto Polek w Białej Podl., przyjmuje do dn. 30 b. m. zapisy na żeński obóz letni przysposobienia wojskowego Kobiet, który będzie zorganizowany na terenie D. O. K. III. Grodno.

Na obozie przeprowadzone będą 2 kursy: Stopnia 1-go ogólny, w czasie od 1/VII do 15/VIII, oraz Stopnia 2-go (instruktorski) w czasie od 1/VII do 28/VIII z uwzględnieniem przygotowania kierowniczek hufców Szkolnych i drużyn przysposobienia wojsk.

Opłata za 6 tygodn. pobyt w obozie (st. 1) 60 zł. i 30 zł. (st. 2). Bliższych szczegółów o programie, warunkach przyjęcia i t. d. udziela przewodnicząca Koła M. Kałuszyńska.

Możność bardzo taniego wykorzystania urlopu wakacyjnego, lub letniego w odpowiednio dobranym towarzystwie, a jednocześnie połączenia przyjemności osobistej z pożytkiem dla Ojczyzny powinna zachęcić jak najliczniejszy zastęp pańien i młodych kobiet do zapisywania się na wyżej wspomniany obóz.

Koto Polek.

Wskazówki jak zapobiegać rozwojowi chorób w życiu codziennym.

Jak wiadomo wszelkie choroby zakaźne jak gruźlica (suchoty), tyfus brzuszny, plamisty i powrotny, febra, odra, ospa, płońca (szkarlatyna), przymiot (syfilis) i wiele innych chorób powstają z rozwoju w organizmie ludzkim drobnych ustrojów chorobotwórczych zwanych mikroorganizmami lub bakteriami, które dojrzeć można tylko przy pomocy kombinacji szkieł powiększających połączonych w specjalnym instrumencie zwanym mikroskopem.

Bakterje takie znajdujemy w wodzie, w powietrzu, kurzu, owocach lub w organizmie chorego człowieka skąd w ten lub inny sposób przenoszą się one na organizm zdrowy, zarażając go i wystawiając nieraz jego życie na poważne niebezpieczeństwo.

Wiele zarazków człowiek sam wnosi brudnymi palcami do jamy ustnej, skąd dostają się one głębiej szerząc spustoszenie w organizmie. Zaznaczyć należy, że jeden i ten sam zarazek w jednym organizmie, bardziej odpornym, choroby nie wywoła, zaś w innym mniej odpornym wywołuje mniej lub więcej poważne zaburzenia.

Wobec powyższego każdy, kto chce zapobiedz chorobom winien zachowywać się w życiu codziennym stosownie do poniższych rad:

- 1) Myj ręce mydłem — przynajmniej przed każdym jedzeniem oraz płucz jamę ustną przegotowaną wodą oczyszczając jednocześnie zęby szczoteczką,
- 2) wodę i mleko przed spożyciem przegotuj,
- 3) tęp wszy, pchły i pluskwy, bo szczepią one plamisty i powrotny tyfus,
- 4) przebywaj jaknajczęściej na świeżym powietrzu, śpijaj przy uchylonych oknach, trzymając jednak łóżko zdaleka od okna,
- 5) nie jadaj mięsa częściej niż raz na dzień,
- 6) nie jadaj surowych owoców przed obraniem ich ze skórki lub przed obmyciem ich wodą,
- 7) nie pozwalaj nikomu pluć u siebie na podłogę,
- 8) kąp się w łaźni lub w wannie przynajmniej raz na tydzień
- 9) nie wycieńczaj się nadmierną pracą, bezsennością lub zabawami,
- 10) unikaj wilgotnych i pozbawionych słońca mieszkań
- 11) ochraniaj w lesie pokarmy przed muchami,
- 12) używaj jaknajmniej napoi wysokowych.

Dr. Tymoteusz Kiewczyński.

Korespondencje.

Obchód rocznicy 3-go maja.

Komitet Domu Ludowego w Platerowie w dniu tym zorganizował obchód rocznicy, która się odbyła w sali Domu Ludowego przy udziale około 250 osób. Na uroczystość złożyły się okolicznościowe przemówienia p. p. E. Zubkowicza, D. Oleszka, T. Perycza i uczniicy szkoły w Chłopkowie Piórowny, deklamacja członkini Koła Młodzieży w Chłopkowie oraz śpiew z akompanjamentem muzyki „Boże coś Polskę“ i „Rotę“ Konopnickiej. Następnie odbyło się przedstawienie dzieci szkolnych z Platerowa „Sen Staśka“ reżyserowane przez nauczycielkę panią Michalską. Przez zespół Amatorskiego Koła Teatralnego w Platerowie odegrana została kom. „Wesele Zosi“ w barwnych krakowskich kostjumach. Zawdzięczając pracy reżysera p. Zaleskiego, który nie bacząc częstokroć na niepogody z prawdziwym zaparciem prawie codzień przybywał do D. L. oddalonego od jego mieszkania o 5 klm. Koło teatralne wywiązuje się coraz lepiej ze swego zadania. Szczęść wam Boże w waszej pracy młodzieży Platerowska, wiem, że podjęliście ją dla miłości i sławy Naszej kochanej Ojczyzny. Trwajcie w pracy dalej, a Ojczyzna Wam wdzięczną będzie.

Obecny na uroczystości.

Z Parczewa.

Jak Parczew obchodził dzień święta Narodowego w dniu 3-m Maja br.

O godzinie 9 rano na nabożeństwo zebrały się szkoły: miejscowa i okolicznych wiosek, Oraz Och. Straż Ogn. na czele ze swoim Zarządem i orkiestrą własną, która na chórze wykonała pieśń religijną.

Po nabożeństwie defilada Och. Straży Ogn. przed sztandarem.

O godzinie 5 po południu w teatrze Och. Straży Ogn. po słowie wstępnem wygłoszonym przez kierownika tutejszej szkoły, dziatwa szkolna wykonała następujący program.

1. Pieśń powitalna—chór
2. Trzeci maj—deklamacja
3. Cześć polskiej ziemi—chór
4. Święć się trzeci maju—deklamacja
5. Kto cię wołał legionisto—chór
6. Trzeci Maj—sztuczka, M. Reuttówny
7. Żywy obraz.

Chóry, deklamacje i sztuczka doskonale przygotowane, co jest zasługą niestrudzonego w pracy nauczyciela miejsc. 7 kl. szkoły powszech. pana Wł. Chmielowskiego za co mu składamy serdeczną podzięką i uznanie.

Czysty zysk z przedstawienia przeznaczony na Dar Narodowy Polskiej Macierzy Szkolnej.

Od rana po mieście krążyły pary kwestujące na tenże cel.

Obserwator.

Komunikaty.

Zjazd Jubileuszowy Macierzy Szkolnej.

Zjazd Jubileuszowy oraz IX Walne Zebranie Towarzystwa odbędą się w dniach 23 i 24 maja 1926 r. t. j. w niedzielę i w poniedziałek Zielonych Świąt, według następującego porządku:

Dnia 23 maja r. b.

o godz. 10-tej Msza święta w kościele P. P. Wizytek.
„ 11-tej Zebranie uroczyste w Wielkiej Sali Rady Miejskiej m. st. Warszawy.

1. Przemówienie Prezesa Macierzy p. Józefa Świeżyńskiego.
2. Przemówienie przedstawicieli Władz państwowych i Towarzystw.

3. Utworzenie sekcji: 1. Oświaty pozaszkolnej, 2. Opieki pozaszkolnej, 3. Kształcenia zawodowego.

Po przerwie obiadowej i dnia następnego będą obradowały sekcje:

1. Sekcja oświaty pozaszkolnej z referatami.

a) „Najważniejsze zadania oświatowe Macierzy“ — dyr. Józef Stemler.

b) „Organizowanie społeczeństwa do pracy oświatowej“ — p. Zygmunt Podgórski, Wizytator Poleskiego Okręgu Szkolnego, przewodniczący Poleskiego Zarządu Wojewódzkiego P. M. S. w Brześciu n/B.

c) „Znaczenie kursów dla dorosłych w oświacie pozaszkolnej“ — p. Ignacy Bobek, przewodniczący Zarządu Okręgowego P. M. S. w Zamościu.

d) „Teatr amatorski jako forma pracy oświatowej“ — p. Czesław Jankowski, Wizytator P. M. S.

e) „Pomoce oświatowe w oświacie pozaszkolnej“ — p. dr. Stefan Język, Naczelnik Wydziału Kuratorium Wołyńskiego Okręgu Szkolnego, wiceprezes Wojewódzkiego Zarządu Wołyńskiego P.M.S.

II. Sekcja opieki pozaszkolnej (wychowanie, bursy i przedszkola z referatami:

a) „Podstawy ideowe w wychowaniu“, p. — Ludwik Skoczylas, Wizytator P. M. S.

b) „Jak organizować bursy“ — p. Jan Micha-

łowicz, przewodniczący Zarządu Okręgowego P.M.S. w Równem na Wołyniu.

c) „Znaczenie przedszkoli“ — p. dr. Bronisław Krakowski, Naczelnik Wydziału Opieki w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

III. Sekcja kształcenia zawodowego z referatami:

a) „Szkoły rzemieślniczo-przemysłowe“ — p. Aleksander Słowicki, Naczelnik Wydziału szkół rzemieślniczo-przemysłowych Ministerstwa WR i OP.

b) „Kształcenie handlowe“ — p. Witold By-szewski, Wizytator szkół handlowych Ministerstwa W. R. i O. P.

Dnia 24 maja b. r.

o godz. 12-tej obrady Plenum Zjazdu.

1. Wnioski Sekcji.

2. Dyskusja i uchwały.

3. Sprawozdanie z działalności P. M. S. w roku 1925.

4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

5. Dyskusja i przyjęcie sprawozdań.

6. Wybór 8 członków Zarządu Głównego i 6 zastępców oraz Komisji Rewizyjnej.

7. Wnioski Zarządu Głównego, Zarządów Wojewódzkich, Zarządów Okręgowych i Zarządów Kół.

8. Zamknięcie zjazdu.

Obrady Zjazdu odbywać się będą w salach Rady Miejskiej m. st. Warszawy.

W czasie Zjazdu będzie otwarta wystawa wydawnictw oraz fotografii i wykresów placówek oświatowo-kulturalnych P. M. S.

W zjeździe tym wezmą udział pracownicy oświatowi z rozmaitych okresów działalności Macierzy, delegaci Kół i goście.

Celem uczczenia 20-lecia Macierzy została wydana książka p. t. „Rys historyczno-sprawozdawczy z działalności Macierzy 1905—1925“, ozdobiona licznymi fotografiami, zawierająca 240 stron druku. Członkowie Macierzy winni przyczynić się do jaknajszerszego spopularyzowania tego dzieła zarówno ze względów ideowych jak i propagandowych tembardziej, że książka ta będzie dla niejedynej cenną pamiątką prac Macierzy. Cena egz. 5 zł.

Ruch wydawniczy.

„Brylantowa oszustka“ Marja Szpyrkówna, 31 tomik „Roju“, str. 64.

Po „Naszyjniku królowej“ Sierosławskiego, po „Procesie Bispinga“ adwokata Okręta, jest to trzecia z rzędu książka z cyklu „Wielkie procesy w historii“. Pani Marja Szpyrkówna, biorąc materiały z licznych źródeł, a przede wszystkim z Louis Andre i z Henri Robert (książki o wielkich procesach pióra tego wybitnego członka palestry Paryskiej, entuzjastują w r. b. całą Francję), wskresza przed nami ów proces lat 40-tych zeszłego stulecia, który w niebywały sposób w swoim czasie poruszył opinię Francji. Istotnie — uroczą i młodą arystokratką, krewną królewską — trucielką, malwersantką i złodziejką brylantów — to wielkie pole dla refleksji psychologicznych — dla zainteresowań.

Następny tom cyklu „wielkie procesy” (który znajduje chętnych czytelników nie tylko pośród pa-
lestry), opracowuje znany pisarz i adwokat. Dr.
Hofmoki-Ostrowski.

„Nr 9 „Koblety w świecie i w domu” podaje
ślizne modele letnich sukien, bielizny i sukienek
dziecinnych i uczy jak je przyozdobić samej.

Przepisy gospodarskie i rady praktyczne jak
zwykle bardzo wartościowe, oraz tablice kroju
i arkusz wzorów znajdują też Czytelniczki w tym
numerze”.

Sąd Pokoju w Łosicach, pow. konstantynow-
skiego, wyrokiem z dnia 1 października 1925 roku,

Bronisława Siemińskiego z Sarnak,

oskarżonego z art. 19 i 32 ustawy z dnia 2 lipca
1920 r., za pobranie nadmiernych cen przy sprze-
dazy słoniny skazał na dwadzieścia pięć złotych
grzywny z zamianą w razie niezamocności na pięć
dni aresztu.

Sędzia Pokoju (podpis nieczytelny)

Sekretarz (podpis nieczytelny)

Akt Nr. 236/1926.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej Podlaskiej
J. Gałach, mający kancelarię w tymże mieście, obwieszcza, że
w dniu **5 lipca** 1926 r. o godz. 10 rano, w sali posiedzeń Sądu
Okręgowego w Białej Podlaskiej na zaspokojenie należności Emilji
Kieruczenko i Marcjanny Musiejuk, odbędzie się sprzedaż publiczna
osady włościańskiej, położonej we wsi **Lisawółka**, gm. Wołyn,
powiatu Radzyńskiego, zapisanej do tabeli likwidacyjnej Nr. 23/22,
na imię Józefa Pirogowicza, należącej do wdowy Zofji, Franciszka
Adama i Jana Pirogowiczów oraz sukcesorów po Wiktorji Musieju-
kowej: nieletnich Feliksy, Juljanny i Janiny Musiejuków, mającej prze-
strzeni 10 morgów 66 prętów, wraz z istniejącymi na niej zabudo-
waniami drewnianymi krytymi słomą a mianowicie: domem miesz-
kalnym, chlewami przy domu i oborze, oborą i dwiema stodołami.

Nieruchomość ta hipoteki niema, w zastawie nie jest, znajduje
się we wspólnym posiadaniu sukcesorów po Józefie Pirogowiczu.

Licytacja tej nieruchomości, na podstawie opisu dokonanego
w dniu 18 grudnia 1925 roku przez Komornika Sądowego na
powiat Radzyński D. Wieliczko, rozpocznie się od sumy cztery
tysiące (4.000) złotych.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji, przed rozpoczęciem
takowej, winni złożyć Komornikowi, prowadzącemu licytację,
wadjum (kaucję) w kwocie czterysta (400) złotych i dowód oby-
watelstwa Polskiego.

Opis, szacunek i dokumenty dotyczące się tej sprzedaży mogą
być przejrzane w kancelarji Sądu okręgowego i u obwieszczonego
Komornika w Białej Podlaskiej w godzinach urzędowych.

m. Biała Podlaska, dnia 15 kwietnia 1926 roku.

Komornik Sądowy **J. Gałach.**

Akt Nr. 735/1925.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej Podlaskiej J. Ga-
łach, mający kancelarię w tymże mieście, niniejszym obwieszcza, że
w dniu **5 lipca** 1926 r. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu
Okręgowego w Białej Podlaskiej na zaspokojenie reszty należności
nieruchomego, a mianowicie: osady należącej do Urzędu gminy Ko-
bylany pow. Bialskiego, położonej we wsi **Błotków**, tejez gminy,
zapisanej do tabeli likwidacyjnej Nr. której nie jest wiadomy, ma-
jącej obszaru około 11 morgów gruntu wraz z pobudowanymi
w roku 1925 budynkami — domem murywanym ceglany, który
nie jest jeszcze wykończony i szopę drewnianą.

Nieruchomość hipoteki niema, w zastawie lub dzierżawie nie
jest, we wspólnym z kim innym posiadaniu nie znajduje się, a takową
użytkuje urząd gminy.

Licytacja tej nieruchomości, na podstawie opisu dokonanego
13 marca 1926 roku, rozpocznie się od sumy trzy tysiące pięćset
(3.500) złotych.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji, przed rozpoczęciem
takowej, winni złożyć Komornikowi prowadzącemu licytację, wadjum
(kaucję) w kwocie trzystu pięćdziesięciu (350) złotych i dowód
obywatelstwa Polskiego.

Opis, szacunek i inne dokumenty dotyczące się tej sprzedaży,
mogą być przejrzane w kancelarji Sądu Okręgowego i u obwiesz-
czającego Komornika w Białej Podlaskiej w godzinach biurowych.
Omówienie. Nadpisano „w Białej Podlaskiej”

m. Biała Podlaska, dnia 30 kwietnia 1926 roku.

Komornik Sądowy **J. Gałach.**

Akt Nr. 237/1926.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej Podl. J. Gałach,
mający kancelarię w tymże mieście, niniejszym obwieszcza, że
w dniu **5 lipca** 1926 r. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu
Okręgowego w Białej Podlaskiej, na zaspokojenie należności Stefana
Sienkiewicza i Pawła Zajęca, odbędzie się sprzedaż publiczna
majątku nieruchomego, należącego do Berka-Eli Mączarza, położo-
nego w osadzie i gminie Wołyn, powiatu Radzyńskiego, składają-
cego się z placu przy ul. Włodawskiej pod Nr. policyjnym 7, sze-
rokości 11½ metrów, a długości 35 metrów oraz zabudowań drewn-
nianych domu mieszkalnego i szopy.

Nieruchomość hipoteki niema, w zastawie i w wspólnym
z kim innym posiadaniu nie znajduje się.

Licytacja powyższej nieruchomości, na podstawie opisu do-
konanego w dniu 11 sierpnia 1925 r. przez Komornika Sądowego
na powiat Radzyński, D. Wieliczko, rozpocznie się od sumy jeden
tysiąc (1.000) złotych.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji, przed rozpoczęciem
takowej, winni złożyć Komornikowi prowadzącemu licytację, wadjum
(kaucję) w kwocie sto (100) złotych i dowód obywatelstwa
Polskiego.

Opis, szacunek i inne dokumenty dotyczące się tej sprzedaży,
mogą być przejrzane w kancelarji Sądu Okręgowego i u obwie-
szczającego Komornika w Białej Podlaskiej w godzinach biurowych.
Omówienie w nazwisku dłużnika wpisano „z” i takowe winno
brzmieć Mączarza.

m. Biała Podlaska, dnia 15 kwietnia 1926 roku.

Komornik Sądowy **J. Gałach.**

Akt Nr. 238/1926.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej Podlaskiej J. Gałach, mający kancelarię w tymże mieście, obwieszcza, że w dniu **5 lipca 1926 r.** o godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej odbędzie się, na zaspokojenie należności Jana Jaszczuka, sprzedaż publiczna osady włościańskiej położonej we wsi **Lisławółka**, gm. Wołyni, pow. Radzyńskiego, zapisanej do tabeli likwidacyjnej pod Nr. 17/16, należącej do Józefa Michała i Feliksa Jaszczuków, mającej przestrzeni 9 morgów 54 pręty wraz ze stodolą drewnianą na takowej istniejącą.

Nieruchomość hipoteki niema, w zastawie nie jest, znajduje się we wspólnym posiadaniu sukcesorów po Dymitrze Jaszczuku.

Licytacja tej nieruchomości, na podstawie opisu, dokonanego w dniu 18 grudnia 1925 roku, przez Komornika Sądowego na powiat Radzyński D. Wieliczko, rozpocznie się od sumy cztery tysiące (4,000) złotych.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji, przed rozpoczęciem takowej, winni złożyć Komornikowi prowadzącemu licytację, wadium (kaucję) w kwocie 400 (czterystu) złotych i dowód obywatelstwa Polskiego.

Opis, szacunek i dokumenty dotyczące się tej sprzedaży mogą być przejrane w kancelarii Sądu Okręgowego i u obwieszczającego Komornika w Białej Podlaskiej w godzinach urzędowych.

m. Biała Podlaska, dnia 15 kwietnia 1926 r.

Komornik Sądowy **J. Gałach.**

Tanio sprzedaje się we wsi Choroszczynce gm. Piszczac, pow. Bialski, tuż przy kościele piękną stomorgową kolonję bez budynków. Informacji udzieli Jan Skwierczyński we wsi i gm. Tuczna, pow. Bialski.

Dnia 17 kwietnia b. r. Konstanty Jaroszuk zamieszkały w Lubence zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez komisję poborową w Lomazach.

Podlaski Syndykat Rolniczy

Sp. Akc.

w Białej Podl., ul. Warszawska 5.

tel. dyrekcji 20	tel. składów 63
„ biura 61	„ sklepu na rynku . . . 6
„ sklepu 62	„ mieszk. dyr. 55

Sklepy: przy ul. Warszawskiej 5
i na Nowym Rynku.

ODDZIAŁY:

w Brześciu nad Bugiem, Włodawie
i Międzyrzecu Podl.

POLECA

na dogodnych warunkach i po cenach
umiarkowanych:

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE,
NAWOZY SZTUCZNE,
NASIONA I ZBOŻE,
ARTYKUŁY BUDOWLANE,
WĘGIEL I KOKS KOWALSKI,
BENZYNE, NAFTE, OLEJE I SMARY,
ZELAZO I ARTYKUŁY ŻELAZNE,
NACZYNNIA KUCHENNE I BLASZANE,
ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

Dla Kółek Rolniczych specjalne ulgowe warunki.



DOBRE MASŁO

ZAWSZE JEST W CENIE.

Za swoje pieniądze spożywcy wymagają smacznego, czystego
i trwałego masła i płacą za nie lepsze ceny.

Takie masło można zrobić tylko odtłuszczając mleko na wirówce
„ALFA-LAVAL“ i zmasłajac śmietanę w masielnicy „ALFA“.

Używając tych maszyn otrzymuje się

WIĘCEJ MASŁA I LEPSZEGO — i WIĘCEJ PIENIĘDZY ZA NIE.

Przeszło 3.500.000 rolników używa wirówki „ALFA-LAVAL“.

Do nabycia wszędzie na bardzo dogodnych warunkach.

WIRÓWKI „ALFA-LAVAL“ BYŁY i SĄ NAJLEPSZE.

KOMPLETNE INSTALACJE MLECZARNI SPÓŁDZIELCZYCH.

Towarzystwo „ALFA-LAVAL“ Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60.

Oddział w Poznaniu, ul. Gwarna Nr. 9.